Wtorek, 25 września 1990 r. Cena 400 zł

Nr indeksu 350-729

24 godziny

Kielce, nr 95(115), rok II

GAZETA KIELECKA

06. 907/90

Szkoła w komitecie

W sali, w której do niedawna odbywały się posiedzenia egzekutyw KM PZPR grupa siedmiolatków fika koziołki. Ich beztroską zabawę usiłują podpatrywać wyblakłe profile brodatych klasyków marksizmu-leninizmu. Mimo kilkakrotnego zamalowywania oblicza trzech ideologów komunizmu, wciąż tkwią na ścianie, pod którą zwykle w prezydium zasiadali naburmuszeni towarzysze.

Od września na parterze byłego komitetu partii w Starachowicach blisko 50 dzieci rozpoczęło naukę w pierwszej — i jak na razie jedynej w województwie kieleckim, podstawowej szkole Społecznego Towarzystwa Oświatowego.

Zanim jednak maluchy zasiadły w klasach 0, I, II i III przekazane przez władze miejskie pomieszczenia trzeba było przystosować do potrzeb edukacyjnych. Udało się to zrobić wspólnymi siłami działaczy starachowickiego koła STO, rodziców oraz kilku miejscowych przedsiębiorstw i instytucji, które pomogły na czas wyposażyć tę nietypową placówkę oświatową.

Zatrudnieni tu nauczyciele oprócz podobnej, jak w szkołach państwowych, pensji otrzymają 30-procentowy dodatek. Ale nie owe wyższe apanaże były głównym motywem ubiegania się o etat w społecznej szkole. Dla pięciu młodych pedagogów i kilku „półetatowców" szczególnie atrakcyjna okazała się zwłaszcza możliwość pełnego urzeczywistnienia swoich pedagogicznych aspiracji.

W założeniach organizatorów ma to być szkoła bez dzwonka i bez stresów, pielęgnująca twórczy rozwój podopiecznych, ale także ich rodziców i nauczycieli. Poza odpowiednio przygotowanym programem edukacyjno-wychowawczym urzeczywistnieniu tych ambitnych zamierzeń służyć mają wspólne

dokończenie na str. 3

Żydzi uczynią, co należy

Jak w Sarajewie?

Minister spraw zagranicznych Izraela Dawid Levi uważa, że postawa Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników w konflikcie w Zatoce Perskiej może zachęcić Irak do zaatakowania Izraela. Wypowiadając się wczoraj w Nowym Jorku Levi zapowiedział, że jeśli Izrael zostanie zaatakowany uczyni, co należy. Jak dodał, jego kraj jest przygotowany do napaści ze strony Iraku lecz nie zamierza stworzyć dla niej jakiegokolwiek pretekstu. Przedwczoraj szef władz w Bagdadzie Saddam Husajn powiedział, że jeśli Irak poczuje się przyparty do muru może zaatakować Izrael. Szef radzieckiego MSZ Eduard Szewardnadze jest zdania, że kryzys w Zatoce Perskiej wyrządził szkody ostanim osiągnięciom w przekształcaniu stosunków międzynarodowych. Szewardnadze przybył do Nowego Jorku na sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ. Głównym punktem obrad jest iracka okupacja Kuwejtu. Król Jordanii Hussejn powiedział, że konflikt w Zatoce Perskiej przypomina sytuację poprzedzającą wybuch pierwszej wojny światowej. W wypowiedzi dla brytyjskiego pisma „The Guardian" wystąpił z twierdzeniem, że nikt nie chciał wybuchu tej wojny, ale wydarzenia wymknęły się spod kontroli. Hussejn sądzi, że warunkiem zachowania poko-

dokończenie na str. 2

Tani bilet „na saksy"

— Gdybym słuchał żony nie dałbym się tak paskudnie nabrać. Ona jakby coś przeczuwała... — Składający tę deklarację mężczyzna nie należy do wyjątków. Nie jemu jednemu wizja korzystnego wyjazdu na saksy do Niemiec przysłoniła oczy i odebrała rozum. Młody, 23-letni człowiek przedstawiający się jako przedstawiciel spółki „ORSIA" wzbudzał zaufanie: inteligentny, przystojny, wygadany, bezpośredni potrafił łatwo przekonać, że jego oferta należy do gatunku tych nie do odrzucenia...

Kandydatów na wyjazd nie musiał długo szukać, wystarczyło rzucone od niechcenia przy piwku w „Panoramie" bądź „Zajeździe" słówko o zachodnim eldorado, żeby żądni szybkich, a dużych pieniędzy panowie wytężyli słuch — oto

dokończenie na str. 2

Kuszenie epidemii...

Od kilku miesięcy do lasów i na dzikie wysypiska śmieci Kielecczyzny wywożone są padłe zwierzęta hodowlane. Zdechłe z różnych przyczyn świnie, owce, krowy, pozostawiane są w miejscach ogólnie dostępnych, stanowiąc potencjalne źródło epidemii.

Przyczyny tego są dwie. Pierwsza, to tragiczna kondycja finansowa Przedsiębiorstwa Przetwórczego Przemysłu Paszowego „Bacutil" z Krakowa, które do tej pory zajmowało się utylizacją padliny. Druga — bezmyślność i nieodpowiedzialność właścicieli padłych zwierząt.

Trudna sytuacja w rolnictwie spowodowała znaczący spadek popytu na produkowane przez „Bacutil" wysokobiałkowe pasze, których składnikiem były między innymi nie nadające się już do innych celów mięso i kości. Właściciele ferm lisów i norek — główni dotychczas odbiorcy skupowanej przez krakowską firmę padliny — także drastycznie ograniczyli zamówienia. Brak

dokończenie na str. 2

Nie wyjdziemy, aż się wszystko wyjaśni

Wczoraj ponownie odwiedziliśmy Piekoszów, gdzie od czwartku zwolennicy odwołanej ze stanowiska pani wójt okupują w dalszym ciągu budynek Urzędu Gminy. Przed budynkiem podekscytowany tłumek (głównie kobiet) zaczepia reportera.

— Nie napisaliśmy całej prawdy w gazecie — mówi jedna z niewiast. — Pani wójt mówi nieprawdę, że nie pokazywano jej dokumentów finansowych. Miała wgląd do wszystkich teczek. Była też kontrola z Urzędu Wojewódzkiego i nie stwierdziła uchybień w pracy wymienionych wydziałów (finansowego i budowlanego Urzędu Gminy — przyp. autora). Klucze od tych pomieszczeń też nie zginęły, jak twierdzą okupujący budynek. My je mamy, ale przekażemy tylko kompetentnym osobom.

Reporterowi ponownie udaje się wejść do budynku Urzędu Gminy. Na korytarzu, w otwartych pokojach ludzie o zmęczonych już twarzach. Informują od razu, że są panowie z policji. Właśnie rozmawiają z panią wójt, spisują protokół.

Istotnie, Rejonowa Komenda Policji zajęła się już sprawą bulwersującą całą gminę. Dwóch funkcjonariuszy uważnie słucha wyjaśnień, przegląda dokumenty. Reportera informują, że na razie nic nie można powiedzieć konkretnego. Dopiero po zakończeniu dochodzenia, które może trwać nawet do trzech miesięcy.

Również prokurator rejonowy w Kielcach nie zabiera głosu w tej sprawie, czekając na ustalenia policji. A ludzie okupujący budynek mówią, że dotąd będą protestować i tak długo będą zajmować obiekt, dopóki wszystko nie wyjaśni się do końca.

(czyk)

Budowa przychodni zdrowia na Słonecznym Wzgórzu w Kielcach. Fot. T. Szmidt

Kuszenie epidemii...

dokończenie ze str. 1

pieniędzy doprowadził do tego, że „Bacutil" płaci za dostarczenie zwierzęcia do punktu skupu jedynie 25 tys. zł od tony. Bywa i tak, że za przeciętnej wagi wieprzka wypłaca się mniej niż kosztuje litr benzyny, a wieźć go trzeba niejednokrotnie 30—40 km. Nikt więc nie dziwi się rolnikom, że rezygnują z tych absurdalnych podróży. Gorzej, że idąc na łatwiznę, uważają sprawę za załatwioną po odciągnięciu martwego zwierzęcia kilkaset metrów od swojej zagrody. Ci uczciwsi zakopują padłą sztukę odpowiednio głęboko i z dala od źródeł wody. Niestety, nie każdego stać na taki wysiłek.

Po kilku sygnałach z gmin, że ludzie natrafiają na rozkładające się zwierzęta, sprawą zajął się Sejmik Samorządowy woj. kieleckiego. 26 września odbędzie się spotkanie Komisji Rolnictwa sejmiku z przedstawicielami „Sanepidu" i „Bacutilu". Swoje przybycie zapowiedzieli też wojewódzki lekarz weterynarii i dyrektor Wydziału Rolnictwa UW.

Konieczne są szybkie i skuteczne działania, bo licho nie śpi. Na szczęście jest chłodno, a więc niebezpieczeństwo epidemii mniejsze, ale kto może np. zagwarantować, że świeżo padły i porzucony w lesie cielak nie skusi jakiegoś domorosłego handlarza mięsem? **(ap)**

Tani bilet „na saksy"

dokończenie ze str. 1

szansa o jakiej marzyli, sama pcha im się w ręce, wystarczy wysupłać 450 tys. zł — tyle obrotny nieznajomy żądał za „załatwienie sprawy". Niekiedy wystawiał pokwitowanie: „Ja, Pitor S., numer paszportu taki a taki, zamieszkały tu i tu, pobieram 450 tys. zł od obywatela X na wyjazd do Niemiec"; czasem po prostu inkasował forsę bez zbędnych formalności. Kto by się zresztą domagał ich dopełnienia od dżentelmena, który przychodząc z wizytą obdarowuje panią domu bukietem z 15 róż, dla gospodarza ma 3 butelki wódki, nie zapomina nawet o czekoladzie dla dziecka... Takiego gościa przyjmuje się po królewsku (podczas jednego z „posiedzeń" wypito w czwórkę 16 półlitrówek!) i wierzy mu na słowo.

Piotr S. miał zasady, choć od kieliszka nie stronił, nigdy nie rozmawiał o interesach po pijanemu, dopiero kiedy wytrzeźwiał — to też podnosiło jego wiarygodność w oczach „kontrahentów".

Wpadł właściwie przez przypadek. Od dopiero co poznanego „klienta" pożyczył video, by zresztą zaraz następnego dnia skrupulatnie je oddać. Komuś tak solidnemu nie odmawia się, gdy poprosi jeszcze raz o podobną przysługę, więc i pan Y. nie odmówił powtórnej prośbie sympatycznego młodzieńca. Ale tym razem spotkał go zawód: S. zastawił magnetowid w lombardzie za 2 mln zł, zastawił tu i telewizor „telstar" wypożyczony z... wypożyczalni. Miał się zgłosić po odbiór zastawu 19 bm., czego nie uczynił, właściciel lombardu miał go prawo po tym terminie sprzedać i prawowici posiadacze nigdy nie oglądaliby swoich elektronicznych cacek. Szczęśliwym dla nich zbiegiem okoliczności 20 września Piotr S. został aresztowany. Ilu jeszcze naiwnych nabił w butelkę?

Obrotny akwizytor posługiwał się prawdziwym nazwiskiem, podawał prawdziwy adres (swej babki, w której mieszkaniu umawiał się z klientami), powoływał na znajomości z ludźmi, którzy rzeczywiście załatwiali kontraktowe wyjazdy. Nieprawdziwa była tylko firma, którą rzekomo reprezentował i jego w niej rola. Aresztowany do machinacji z aparaturą video przyznał się bez ociągania, natomiast zaprzecza, by od kogokolwiek wyłudzał pieniądze coś w zamian obiecując. Zaledwie pożyczał — o co tyle krzyku?...

— Sprawdziliśmy: o spółce „ORSIA" na ul. Staszica 1, gdzie rzekomo miała się mieścić, nikt nie słyszał, nikt też tam nie zna Piotra S. — mówią funkcjonariusze prowadzący dochodzenie. — Dotychczas udało nam się ustalić, że pastwą jego matactw padło 5 osób, prawdopodobnie jest ich więcej. Wszystkich, którzy znaleźli się na liście ofiar oszusta, prosimy o kontakt z KRP w Kielcach i jednocześnie apelujemy, ludzie, bądźcie rozsądniejsi, nie dajcie się bałamucić rozmaitym hochsztaplerom żerującym na waszej łatwowierności!

(dak)

Igrzyska i co dalej?

Minęło lato. Śmiało można powiedzieć, że pod znakiem igrzysk. Po raz kolejny przekonaliśmy się, jacy jesteśmy solidarni i zgodni w obchodach różnych rocznic, wiecowaniu, składaniu kwiatów. Odwiedzający Polskę w tym okresie mogliby nabrać przekonania, że panuje tu wielkie święto wśród ogólnej zgody. Może zadałby pytanie: kiedy ci ludzie pracują?

Podziały, oczywiście, istnieją i chyba przybierają na sile, choć kiedy trzeba pokazać nasze przywiązanie do tradycji, potrafimy na chwilę przycichnąć i wspólnie udać się w określone miejsca, aby „dać świadectwo".

Niektórzy twierdzą, że nic się nie zmieniło. Inni, że wiele, choć tego nie zauważamy. Słyszy się głosy, że jest gorzej niż „za komunistów", ale to chyba lekka przesada. Przyglądając się ludziom, którzy wypowiadają te słowa, można zauważyć pewną prawidłowość. Skrajne sądy wypowiadają ci, którzy swoją dotychczasową postawą udowodnili, że nie uczynili nic, co upoważniałoby ich do totalnej krytyki. Oburzenie na trudności czasem jednak mija i zwolennicy różnych opcji razem idą świętować, co w gruncie rzeczy napawa optymizmem. Przynajmniej w niektórych sprawach potrafimy się dogadać. A więc — tak trzymać. Rocznic — póki co — nie brakuje, więc i miejsc do wspólnych spotkań mamy pod dostatkiem. Strach tylko pomyśleć, że może przyjść taki czas, kiedy zabraknie porozumienia co do niektórych dat. Jedni będą bardziej uprawnieni do ich obchodzenia niż inni, a z kolei tamci będą upierać się przy twierdzeniu, że jest akurat odwrotnie.

Bądźmy jednak optymistami, na razie są igrzyska.

ANDRZEJ PIĄTEK

Jak w Sarajewie?

dokończenie ze str. 1

ju jest skoncentrowanie się na wysiłkach dyplomatycznych, a nie na przygotowaniach wojskowych. Amerykański sekretarz stanu James Baker uważa, że rozwiązanie kryzysu w Zatoce Perskiej drogą dyplomatyczną jest nadal możliwe. Baker nie wykluczył jednak możliwości amerykańskiej akcji wojskowej. W wywiadzie telewizyjnym sekretarz stanu powiedział, że poza embargiem nałożonym na Irak przez Radę Bezpieczeństwa pozostają do dyspozycji jeszcze inne możliwości nacisku. **(ART)**

Poza układem

Niemiecka Republika Demokratyczna wystąpiła wczoraj formalnie z Układu Warszawskiego. Jak podała agencja ADN, protokół w tej sprawie został podpisany wczoraj w stolicy NRD.

Po zjednoczeniu Niemiec, po 3 października, kraj ten będzie członkiem Sojuszu Atlantyckiego. Prezydent RFN, Richard von Weizsaecker podpisał w Bonn układ o zjednoczeniu Niemiec. **(ART)**

Wyrazy szczerego współczucia
TERESIE i WIESŁAWOWI GOŁUCHOM
z powodu śmierci
M A T K I
składają
zarząd i członkowie Spółdzielni Produkcji Ogrodniczej Zalesie II Kielce, Dobromyśl 1. PW-31/09

W związku ze śmiercią
STANISŁAWA FRANKOWICZA
wyrazy szczerego współczucia
R O D Z I N I E
składają
zarząd i członkowie Spółdzielni Produkcji Ogrodniczej Zalesie II. Kielce, Dobromyśl 1. PW-32/09

Koledze
RYSZARDOWI BŁASZKIEWICZOWI
wyrazy współczucia po śmierci
C Ó R K I
składają
koledzy z Kieleckich Zakładów Drobiarskich. 80-R

Doktorowi
WOJCIECHOWI KOREJBIE
wyrazy serdecznego współczucia
z powodu śmierci
M A T K I
składa
Świętokrzyska Izba Lekarska.
77-R

EKSPRESOWE

SPRZEDAM „garbusa", srebrny metalic, stan idealny. Kielce, Chodkiewicza 41. 80-E

POKÓJ w Kielcach pilnie kupię. Kielce, tel. 31-52-66. 411-I

KUPIĘ słownik polsko-hiszpański i rozmówki. Częstochowa, tel. 423-21. C-307

POSIADAM wykształcenie średnie i znajomość j. niemieckiego. Kielce, tel. 20-642. 276-I

Dożynki

Bardzo okazale wypadły wojewódzkie dożynki w Szydłowie, które zorganizował Zarząd Wojewódzki ZMW RP „Wici" w Kielcach. Przybyło na nie około 3 tys. mieszkańców gminy. Uroczystość rozpoczęto od udziału w mszy świętej.

Do zebranych przemówienia wygłosili: **Jan Bury** — przewodniczący Zarządu Krajowego ZMW oraz w imieniu wojewody kieleckiego, **Tadeusz Pęczek** — dyrektor Wydziału Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej Urzędu Wojewódzkiego. Doroczny bochen chleba z tegorocznych zbiorów otrzymali gospodarze dożynek: **Longin Wielochowski** — przewodniczący ZW ZMW i **Bogdan Arendarski** — wójt gminy. W dożynkach uczestniczył prezes ZW PSL — **Alfred Domagalski.**

Bogactwo folkloru świętokrzyskiego zaprezentowały zespoły ludowe z Dębskiej Woli, Radkowic i Szydłowa. Całość części artystycznej reżyserował **Adam Chamerski** z Kielc.

Z okazji dożynek zorganizowano aukcję obrazów, sprzedano ponad 2 tys. losów, odbyła się także wystawa rolnicza przygotowana przez WOPR w Modliszewicach. **(St.D.)**

Szkoła w komitecie

dokończenie ze str. 1

spotkania oraz indywidualne konsultacje z udziałem psychologów i socjologów. Grono pedagogiczne pełni niejako jedynie rolę usługową. Zasadnicze decyzje o kształcie organizacyjnym i programowym podejmuje walne zgromadzenie społeczności szkolnej, złożone z przedstawicieli koła STO, rodziców i nauczycieli.

Dyrektor szkoły, **Kszysztof Jabłoński** zaprzecza obiegowym opiniom jakoby była to placówka elitarna, tylko dla wybranych. — Oczywiście, zdaję sobie sprawę, że pewną barierą jest czesne, które pobieramy. We wrześniu wynosiło ono 300 tys. złotych. Ponieważ Rada Miejska Starachowic do końca br. zwolniła nas z opłaty za zajmowany lokal, w następnych miesiącach możliwe będzie obniżenie wysokości czesnego do 230 tys. złotych. Aby rodziców naszych uczniów zbytnio nie obciążać kosztami utrzymania szkoły szukamy sponsorów.

Poza rutynowym programem edukacyjnym zapewniamy naszym uczniom codzienny kontakt z językiem angielskim, zajęcia rekreacyjne w świetlicy, a także w pobliskiej hali sportowej Rejonowej Komendy Policji. Raz w tygodniu dzieci korzystają z pływalni. W przyszłości wychowanków klas starszych zamierzamy uczyć gry w tenisa. Oprócz nauki w godzinach dopołudniowych gwarantujemy dzieciom pełną opiekę od godziny 7 do 15.30.

Nasi podopieczni nie będą musieli odrabiać żadnych lekcji w domu. Mała liczebność klas, w których naukę pobiera średnio 12 dzieci umożliwia indywidualizację procesu nauczania. Wraz ze współpracującymi z naszą społeczną szkołą specjalistami z dziedziny psychologii i socjologii zamierzamy adaptować do polskich warunków amerykański program wspomagania osobowości uczniów. Chcielibyśmy, aby była to szkoła marzeń: rodziców, uczniów i pedagogów. Aby oprócz określonego programu nauczania, poziomu wiedzy ogólnej kształtowała osobowość najmłodszych, pobudzała twórczy rozwój ich intelektu.

Notował
MAREK BARAŃSKI

Sekcja mieszkaniowa NSZZ „Solidarność"

W Starachowicach odbyło się zebranie przedstawicieli komisji zakładowych NSZZ „Solidarność" spółdzielni mieszkaniowych działających na Kielecczyźnie. Zdecydowano się bowiem powołać przy Regionie Świętokrzyskim sekcję spółdzielczości mieszkaniowej, która reprezentować będzie interesy pracowników. Obowiązki przewodniczącego powierzono jednomyślnie pracownikowi Starachowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej lokatorsko-własnościowej „Wanacja" — **Witoldowi Podsiadle**. W spotkaniu uczestniczyli delegaci reprezentujący 12 spółdzielni mieszkaniowych.

(Sal)

Badania zbrodni stalinowskich

Prezes Sądu Wojewódzkiego w Kielcach **Stanisław Flasiński** powołał zespół do spraw badania zbrodni stalinowskich. Jego zadaniem będzie gromadzenie i opracowywanie materiałów archiwalnych dotyczących zbrodni popełnionych na Kielecczyźnie.

Zespół tworzą: szefowie Prokuratury Wojewódzkiej, Komendy Wojewódzkiej Policji, placówki Urzędu Ochrony Państwa, sędziowie, przedstawiciele związków Żołnierzy AK, Sybiraków, Więźniów Politycznych, historycy, Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich — Instytutu Pamięci Narodowej. Z tą ostatnią instytucją zespół powołany przez prezesa SW będzie ściśle współpracować.

Podjęcie prac przez zespół jest niezwykle istotne w związku z przeciągającymi się w Sejmie pracami nad nowelizacją ustawy o Głównej i Okręgowych Komisjach Badania Zbrodni Hitlerowskich — Instytutu Pamięci Narodowej, które w myśl proponowanych zmian mają także zajmować się badaniem i ściganiem zbrodni stalinowskich popełnionych na obywatelach polskich przez władze sowieckie oraz przez rodzimy aparat terroru w pierwszych latach powojennych. Brak jest także przepisów o odpowiedzialności karnej za zbrodnie przeciwko ludzkości i ludobójstwo.

Nowo powołana komórka ma zamiar w pierwszej kolejności opracować kalendarium faktów i zrodni stalinowskich popełnionych na Kielecczyźnie.

W interesie społecznym

Po likwidacji PZPR w całym kraju miały miejsce liczne przypadki naruszenia przepisów ustawy archiwalnej, dotyczącej zabezpieczenia i przyjmowania materiałów archiwalnych po likwidowanych partiach politycznych. Wypadki te bulwersowały opinię publiczną, a przede wszystkim środowisko archiwistów i historyków polskich. Wskutek tych bezprawnych poczynań uległa zapewne zniszczeniu znaczna ilość dokumentów dużej wartości historycznej.

W tej sytuacji działanie kolegi Jerzego Jabłońskiego, archiwisty z AP w Kielcach nie stanowiło naruszenia obowiązków pracownika archiwum państwowego, a wprost przeciwnie, było to postępowanie zgodne z interesem społecznym, mające na celu skuteczne zabezpieczenie akt byłej PZPR przed zniszczeniem lub zawłaszczeniem przez SdRP. Świadczy o tym natychmiastowe powiadomienie Zarządu Regionu Świętokrzyskiego NSZZ „Solidarność" i MOZ NSZZ „S", a za ich pośrednictwem Prokuratury Wojewódzkiej w Kielcach.

Oświadczenie powyższe wydane zostało na podstawie relacji Jerzego Jabłońskiego i artykułów prasowych w „Gazecie Kielecki—24 Godziny" oraz odpowiedzi dyrektora AP w Kielcach Elwiry Szczepaniak zamieszczonej w tejże gazecie, jak również informacji zawartych w biuletynie „Solidarność Świętokrzyska".

TOMASZ MORAWSKI
przewodniczący KKK PAP NSZZ „Solidarność"

Myślenie nie boli

Przez wiele ostatnich lat racjonalizatorzy z MPK w Ostrowcu byli najlepsi i najwydajniejsi wśród przedsiębiorstw usługowych w województwie kieleckim. Średnio w ciągu roku zgłaszano tu 50 wniosków i rozwiązań technicznych, a w rekordowym 1987 roku uzbierało się tych pomysłów 89. Regres nastąpił w ubiegłym roku, kiedy to zgłoszono zaledwie 9 wniosków racjonalizatorskich, a w tym roku nie zarejestrowano ani jednego.

Czy w firmie transportowej nie ma już nic do usprawnienia, ulepszenia czy unowocześnienia? Tematy by się znalazły, tylko ludzie mają teraz wiele innych problemów na głowie — usłyszeliśmy odpowiedź.

(czyk)

Święto na polanie

Klub Turystów Górskich PTTK „Kosówka" z Łodzi odbudował kapliczkę na polanie Obrazik Na tej właśnie polance rosła niegdyś potężna jodła zwana Matką Bukowej Góry. W 1943 roku mieszkaniec jednej z okolicznych wsi ściął drzewo. Za karę partyzanci nakazali mu zapłacenie wysokiej grzywny oraz wybudowanie kapliczki.

Turyści z Łodzi co roku odwiedzający Góry Świętokrzyskie (od końca lat pięćdziesiątych) opiekowali się tym miejscem — kapliczką i mogiłą powstańca z 1863 roku znajdującą się na polanie. W ubiegłym roku prezes „Kosówki" **Lechosław Fularski** zaproponował odbudowę kapliczki. Pomogli mu mieszkańcy okolicznych wsi. W dniach od 21 do 23 września odbył się 32 ogólnopolski rajd organizowany przez Klub Turystów Górskich. Kulminacyjnym punktem było odsłonięcie i poświęcenie kapliczki.

Dojść do polany Obrazik można szlakiem żółtym z Barczy lub zielonym z Bodzentyna.

(Lid)

Telegramy

● Osoby powracające z terenów Algierii, Maroka, Rumunii i Stawropolu w ZSRR, u których w ciągu 5 dni od daty powrotu wystąpiły objawy biegunki winny się zgłosić do najbliższej placówki służby zdrowia w celu rozpoznania choroby — apeluje wojewódzki inspektor sanitarny w Kielcach.

● W Wojewódzkim Domu Kultury im. Józefa Piłsudskiego w Kielcach od 1.X. br. o godz. 16 rozpoczyna się kurs języka angielskiego dla dzieci w sali nr 111 (hol górny WDK), dla dorosłych (grupa początkowa) w dniu 1.X. o godz. 17 w sali nr 111.

● W związku z planowaną wystawą (od 15.X. br.) poświęconą artyście **Adolfowi Wańskiemu-Wańcetlowi** — Dom Środowisk Twórczych i Biuro Wystaw Artystycznych w Kielcach proszą o udostępnienie prac i pamiątek po artyście. Prosimy o kontakt z DST w Kielcach, ul. Zamkowa, tel. 439-57.

● Członkowie Komisji Oświaty i Szkół Wyższych Kieleckiego Komitetu Obywatelskiego spotkają się we wtorek 25 września br. o godz. 18 w gmachu przy pl. Wolności 2, p. 28.

Pytania

Czy prezydent Kielc odwiedza wojewodę lub vice versa?

Fakt, że z jednego urzędu do drugiego nie da się przejść suchą nogą, ale trzeba brnąć przez błota budzi uzasadnione podejrzenie, że nasi prominenci wizyt sobie nie składają. Chyba, że jak za dawnych, dobrych czasów — są dowożeni służbowymi samochodami? Ale co z nami — petentami?

(a)

Telefon 424-98

● Remont klatki schodowej kosztował naszą administrację ponad 5 milionów złotych. Proszę przyjechać na ulicę Jagiellońską w Kielcach i zobaczyć jak dziś wygląda wieżowiec nr 60 przy tej właśnie ulicy. Cała robota na nic, pieniądze wyrzuciliśmy w błoto. Odświeżone ściany zdewastowano, wybito szyby, wokół brud. Pod tym adresem funkcjonuje spokojnie 3 pijackich melin. Ich bywalcy bezkarnie niszczą budynek. Taki sygnał przekazała nam ostatnio **Barbara Mlazga** kierowniczka administracji w kieleckim osiedlu Czarnów.

● Społeczny Komitet Odbudowy Pomnika Czynu Legionowego apelował o „cegiełki". Pisaliście, że brakuje pieniędzy na wykonanie samej rzeźby. Nazywam się Czesława Fiedler, jestem przewodnikiem świętokrzyskim i posiadam przekazane od turystów na ten właśnie cel miedziane pieniądze. Gdzie i komu przekazać ten dar? Napiszcie, niech organizatorzy ustawią skrzynki w kilku widocznych miejscach miasta (np. na pl. Wolności). Myślę, że ofiarodawców znajdzie się więcej.

● Budynek remontowano kilka razy, ostatnio rok temu. Nie wiem co to byli za fachowcy, bo leje się tak jak lało się do tej pory. Zdarłam zelówki prosząc o skuteczną naprawę dachu. Byłam w administracji i w RPGM przy ul. Rewolucji Październikowej u p. Kowalczyka. Bez skutku. Mieszkam w Kielcach w bloku przy ul. Piekoszowskiej 41. Nazywam się Elżbieta Zychowicz.

● Przeżyłem wojnę, obóz hitlerowskiej zagłady, stalinowski reżim, więzienie. Straciłem najbliższych. Prześladowano mnie za pochodzenie i polityczne przekonania. I tylko Pan Bóg sprawił, że choć w osamotnieniu — dożyłem starości. Dlaczego dzwonię? Bo jestem rozgoryczony, bo znów nastały czasy, w których nie ma dla mnie miejsca. Bo choć w spokoju to bez godności przyszło mi na stare lata żyć. Po jałmużnę ręki nie wyciągnę! Po co wam moje nazwisko? Jest nas wielu.

(W tej rubryce publikujemy opinie i uwagi przekazywane przez czytelników telefonicznie i osobiście. Nie zawsze są one zgodne z poglądami redakcji). **(Iga)**

Adres redakcji: 25-367 Kielce, pl. Wolności 2, tel. 466-89. Adres pocztowy: 25-953 Kielce 12, skr. pocztowa 23

P — owszechna K — olaboracja S — pryciarzy

Gdyby nie byli przedsiębiorstwem użyteczności publicznej — dotowanym przez ministerstwo — już w zeszłym miesiącu organ założycielski musiałby podjąć decyzję co do ich przyszłości.

Kiedyś była centrala w Warszawie, niższy szczebel tworzyła Dyrekcja Okręgowa, następny — oni. Od 1 lipca są samodzielni również w kłopotach.

Schody zaczęły się już na początku roku. Gwałtownie zmniejszył się popyt na przewozy towarowe PKS. Pojawiła się konkurencja w postaci prywatnych przewoźników i połowa samochodów kieleckiego oddziału PKS stała bezczynnie. Chociaż już pod koniec ubiegłego roku opracowano plan poprawy wyników ekonomicznych, to na razie jego realizacja nie przyniosła zamierzonych efektów.

W marcu odwołano w Kielcach naczelnego dyrektora, a 1 lipca centrala PKS w Warszawie rozpadła się na około 160 przedsiębiorstw komunikacji pasażerskiej. Kielecki oddział wszedł w samodzielność bez gospodarza (ma być powołany w drodze konkursu po wyborze nowej Rady Pracowniczej), z półtoramiliardowym długiem.

— Jesteśmy przedsiębiorstwem użyteczności publicznej — mówi mgr inż. **Edward Magala** pełniący obowiązki dyrektora naczelnego w Kieleckim Przedsiębiorstwie PKS — i w związku z tym mamy ustalony pułap dochodów poprzez urzędowe ceny i kary określane przez nasz organ założycielski, którym jest minister transportu i gospodarki morskiej. Sami możemy zrobić niewiele — obniżyć koszty własne. Paliwo kupujemy bezpośrednio w rafinerii, co przy dużych ilościach daje pewne oszczędności. Zmieniliśmy klasy olejów silnikowych, przechodząc na zachodnie, które — cenowo i jakościowo — są konkurencyjne w stosunku do krajowych.

Zmiany w „towarówce” rozpoczęli już parę miesięcy temu. O 40 proc. zmniejszyli stan taboru i zatrudnienia, starali się przesuwać ludzi na inne stanowiska, ale nie ominęły ich także zwolnienia. Do minimum ograniczyli zakup ogumienia i akumulatorów. Pozwoliło to w przewozach towarowych wyjść z bilansem na zero.

Ze względów oszczędnościowych zlikwidowali szkołę zakładową (120 absolwentów, z przyzwolenia Rady Pracowniczej, zostało bez pracy), a stołówkę oddali w ajencję. Nie zmieniło to zasadniczo sytuacji finansowej — w samym tylko lipcu przedsiębiorstwo miało 245 mln strat.

Zdaniem dyrektora Magali zrobiono niedźwiedzią przysługę zostawiając w dyspozycji kieleckiego oddziału dworzec PKS, o którym mówiło się kiedyś, że jest na skalę europejską. Dla nich jest to kwiatek do kożucha, z którym nie bardzo wiadomo co zrobić. Jego utrzymanie kosztuje przedsiębiorstwo 190 mln złotych miesięcznie, przy przychodach z dworca w granicach kilku mln zł.

Kiedyś istniał tzw. fundusz wspólnej działalności — każde przedsiębiorstwo odprowadzało do centrali pewną część zysków, a oddział otrzymywał stamtąd pieniądze, które prawie w 50 procentach refundowały koszty utrzymania dworca. 1 stycznia fundusz zlikwidowano, a kieleckie przedsiębiorstwo samo nie jest w stanie zarobić na taki obiekt.

Dworzec ma bardzo wysoki odpis amortyzacyjny — mówi z-ca dyrektora ds. przewozowych **Marcin Horodejski** — pracuje tam 35 kasjerek, niektóre z nich obsługują inne oddziały PKS. Chcieliśmy obciążyć kosztami wszystkie przedsiębiorstwa korzystające z naszego dworca, proporcjonalnie do liczby odprawianych autobusów. Jak można było przewidzieć, nikt nie zgodził się na takie rozwiązanie.

Według ludzi z kieleckiego PKS jedynym rozsądnym wyjściem byłoby zróżnicowanie ministerialnych dotacji. Co z tego, skoro nie mają wpływu ani na ich wysokość, ani na terminowość przekazywania. W miarę możliwości starają się ograniczyć koszty drogiego dworca: zamknęli myjnię samochodową — do tej pory przynoszącą tylko straty — i kotłownię (dworzec podłączony jest do sieci miejskiej co.), a w łazienkach chcą zainstalować tańsze termy elektryczne. Wymówiono umowy dzierżawy na wszystkie pomieszczenia dworcowe („Wars”, kwiaciarnia itp.), przetarg zdecyduje kto będzie w nich gospodarował. Są to jednak działania doraźne, które nie zlikwidują deficytu na dworcu ani w całym przedsiębiorstwie.

Jak sami twierdzą wyszliby na swoje, gdyby zrobili taki manewr jak w „towarówce”, tzn. ograniczyli tabor i zlikwidowali najbardziej nierentowne kursy. Z pewnością byłoby to dobre rozwiązanie dla PKS, ale czy dla ludzi korzystających z jego usług również?

Od paru miesięcy nie było u nas podwyżek płac — mówi dyrektor Magala — jedynie regulacje urzędowe. Średnia pensja wynosi co prawda 1 milion 50 tysięcy złotych, ale liczona jest z uwzględnieniem godzin nadliczbowych (średnio ponad 60 w miesiącu). W tym chyba tkwi powód coraz częstszych kradzieży. Nagminnie wręcz kierowcy nie wydają biletów lub sprzedają tzw. krótkie, różnicę zabierając dla siebie. Do tego dochodzą pasażerowie „na gapę”. Przy zagrożeniu karą 10 tysięcy za jazdę bez ważnego biletu wielu osobom po prostu „opłaca się” ryzykować. Obliczamy, że miesięcznie tracimy na nieuczciwości naszych kierowców i pasażerów kilkaset milionów złotych.

— Nie są w stanie skontrolować każdego kursu, a złapanie kierowcy na gorącym uczynku też nie jest sprawą łatwą. Wchodzi tu w grę cały system komunikowania się między kierowcami — kolega zawsze da znać, gdzie czekają kontrolerzy.

Perswazje i tłumaczenia, że — okradając przedsiębiorstwo — w konsekwencji szkodzą sobie, nie przynoszą żadnego skutku. Przemawiają tylko mocne argumenty, np. zwolnienia dyscyplinarne, ale na to nie godzą się związki zawodowe. W ten sposób czują się bezkarni, a kierownictwo PKS szuka pomocy u pasażerów, przekonując ich, by żądali wchodząc do autobusu właściwego biletu. Oczywiście nie dotyczy to „gapowiczów”, ci są na razie spokojni — ministerstwo jakby zapomniało, że kara została w tyle za cenami. Gdyby zależało to od samego przedsiębiorstwa podnieśliby karę, a obniżyli ceny biletów miesięcznych (również ustalone odgórnie). Przy obecnych — zdaniem dyrektora Magali — zawyżonych cenach tych biletów, ich sprzedaż spadła o 50 proc.

Na razie istniejemy — mówi dyrektor. — Ktoś musi wozić ludzi. Ale co przyniesie przyszłość — nie wiem.

Na razie autobusy jeżdżą. Nie wiadomo jak będzie zimą, bo od wielu miesięcy zakład nie robił żadnych zakupów części ani remontów generalnych. Prowadzone są tylko doraźne naprawy. A jak długo można jeździć na „sztukowanym” taborze? Okaże się w najbliższych miesiącach.

IWONA SINKIEWICZ

Już jesień

Fot. T. Szmidt

WIDEOHITY

„Prima Aprilis” („April Fool's Day”) 1986, reż. Fred Walton.

Muffy St. John jest młodziutką dziedziczką wielkiego, starego domu na opuszczonej przez ludzi wysepce. Na pierwszy kwietniowy weekend zaprosiła tu grupkę swoich najbliższych przyjaciół z college'u. Zapomniała tylko dodać, że będzie to ich ostatni weekend w życiu. Młodzi na wyspie są sami, bez opieki i dozoru dorosłych, więc zabawa zapowiada się wspaniale. Ale do czasu. Primaaprilisowe żarty i psoty niepostrzeżenie zamieniają się w tajemnicze zniknięcia kolejnych uczestników zabawy. Potem okazuje się, że popełniono na nich makabryczne morderstwo. Jakaś niewidzialna ręka redukuje systematycznie listę zaproszonych gości. Z wyspy nie ma ucieczki. Skończyły się żarty, zaczęła się dramatyczna i krwawa walka o przetrwanie...

„Prima Aprilis”, jak to wynika ze wstępu, jest horrorem. Sprawnie i inteligentnie zrealizowanym z nieoczekiwanym i naprawdę zaskakującym zakończeniem. Jest dziełem tych samych twórców, którzy zrealizowali „Piątek 13-ego”. Ci, którzy znają tamten film, wiedzą czego się spodziewać.

(Aga)

GOSPODARKA • PRAWO • PIENIĄDZE

27 lipca 1990 roku prezydent RP podpisał ustawę o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Prywatyzacja polskiego przemysłu będzie najważniejszym elementem reformy ustroju w Polsce. Będzie polegała nie na zwykłej przemianie własnościowej, ale na całościowej restrukturyzacji gospodarki, na przejściu od gospodarki nakazowo-rozdzielczej do wolnorynkowej.

Prywatyzacja, czyli przechodzenie od dominującej własności państwowej w gospodarce do własności prywatnej jest jednym z elementów szerszych przekształceń własnościowych, do których trzeba zaliczyć reformę spółdzielczości (częściowo już przeprowadzoną) oraz odtworzenie samorządu terytorialnego i własności gmin. Przywrócona została więc najpierw własność komunalna, która od 1950 roku była upaństwowiona.

Prywatyzacja — jak przewidują ekonomiści — będzie procesem trudnym i długotrwałym. Ponieważ w tym zakresie nie mamy doświadczenia i aby nie popełnić nieodwracalnych błędów — na pierwszy ogień wybrano siedem operatywnych i prężnych fabryk i przedsiębiorstw. W tym gronie jest także kielecki „Exbud". Przewiduje się, że w przyszłym roku prywatyzacji poddanych zostanie ponad 100 innych firm i zakładów, w następnych latach przeobrażeniom poddawane będą kolejne.

Ustawa o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych

(Istotne fragmenty)

Prywatyzacja przedsiębiorstwa państwowego polega na udostępnieniu osobom trzecim akcji lub udziałów w spółkach z wyłącznym udziałem Skarbu Państwa, powstałych z przekształcenia przedsiębiorstwa, na udostępnieniu osobom trzecim mienia przedsiębiorstwa lub sprzedaży przedsiębiorstwa. W tym celu przedsiębiorstwo państwowe może być przekształcone w spółkę lub zlikwidowane na zasadach określonych ustawą.

Przekształcenie przedsiębiorstwa w spółkę

1. Minister przekształceń własnościowych może przekształcić przedsiębiorstwo państwowe w spółkę:

a) na wspólny wniosek dyrektora przedsiębiorstwa i rady pracowniczej (...)

b) na wniosek organu założycielskiego złożony za zgodą dyrektora przedsiębiorstwa i rady pracowniczej po zasięgnięciu opinii ogólnego zebrania pracowników.

2. Wniosek, o którym mowa w pkt. 1, powinien zawierać ocenę ekonomiczno-finansową przedsiębiorstwa, projekt aktu założycielskiego spółki przewidzianego przepisami kodeksu handlowego oraz projektowany zakres preferencji dla pracowników przedsiębiorstwa przy nabywaniu od Skarbu Państwa akcji w spółce.

3. Spółka powstała w wyniku przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego pozostaje jednoosobową spółką Skarbu Państwa do chwili udostępnienia akcji osobom trzecim.

4. Pracownicy przekształconego przedsiębiorstwa stają się z mocy prawa pracownikami spółki, z zastrzeżeniem ust. 2, który mówi, że stosunek pracy pracownika, zatrudnionego na podstawie powołania ustaje z mocy prawa z dniem wykreślenia przedsiębiorstwa z rejestru przedsiębiorstw państwowych. Ustanie stosunku pracy jest równoznaczne w skutkach prawnych z rozwiązaniem stosunku pracy wskutek odwołania. Zatrudnienie tego pracownika w spółce następuje na warunkach uzgodnionych przez strony.

5. Bilans zamknięcia przedsiębiorstwa państwowego staje się bilansem otwarcia spółki, przy czym suma funduszu założycielskiego i funduszu przedsiębiorstwa staje się kapitałem własnym spółki.

6. Spółka powstała zgodnie z ustawą może być jednoosobowym założycielem spółki akcyjnej.

Udostępnianie akcji osobom trzecim

1. Zbywanie i obciążanie akcji należących do Skarbu Państwa w spółkach powstałych w wyniku przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego, a także obejmowanie akcji w takich spółkach, jeżeli Skarb Państwa jest jedynym akcjonariuszem, następuje na zasadach kodeksu handlowego, chyba że przepisy niniejszego rozdziału stanowią inaczej. Zbywanie nieodpłatne akcji wymaga zgody Rady Ministrów.

2. Udostępnianie akcji podmiotom zagranicznym wymaga uprzedniej zgody prezesa Agencji do Spraw Inwestycji Zagranicznych, jeżeli nominalna wartość tych akcji przewyższa 10 proc. kapitału akcyjnego lub są to akcje uprzywilejowane.

3. Z zastrzeżeniem postanowień art. 24 ustawy, akcje należące do Skarbu Państwa są zbywane w następującym trybie:

a) w drodze przetargu

b) na podstawie oferty ogłoszonej publicznie

c) w wyniku rokowań podjętych na podstawie publicznego zaproszenia.

4. Pracownikom przedsiębiorstwa państwowego przekształconego w spółkę przysługuje prawo zakupu na zasadach preferencyjnych do 20 proc. ogólnej liczby akcji tej spółki należących do Skarbu Państwa. Pracownicy zachowują prawo do nabycia i obejmowania dalszych akcji na zasadach ogólnych.

5) Udostępnienie akcji pracownikom na zasadach preferencyjnych powinno nastąpić nie później niż w ciągu dwóch miesięcy od chwili udostępnienia pierwszych akcji na zasadach ogólnych.

6) Akcje zbywane na zasadach preferencyjnych sprzedawane są pracownikom po cenie obniżonej o połowę w stosunku do ceny ustalonej dla osób fizycznych, obywateli polskich, oferowanej w pierwszym dniu sprzedaży.

7. Z preferencyjnego zakupu akcji na warunkach przewidzianych dla pracowników mogą korzystać producenci rolni na trwale związani z przedsiębiorstwem poprzez kontraktację lub kooperację.

Prywatyzacja w drodze likwidacji

Organ założycielski, za zgodą ministra przekształceń własnościowych może zlikwidować przedsiębiorstwo państwowe w celu:

a) sprzedaży przedsiębiorstwa lub zorganizowanych części mienia przedsiębiorstwa,

b) wniesienia przedsiębiorstwa lub zorganizowanych części mienia do spółki,

c) oddania na czas oznaczony do odpłatnego korzystania przedsiębiorstwa lub zorganizowanych części jego mienia. Decyzje o likwidacji podejmuje organ założycielski z własnej inicjatywy bądź na wniosek rady pracowniczej przedsiębiorstwa. W razie likwidacji przedsiębiorstwa państwowego na podstawie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych organ założycielski, w imieniu Skarbu Państwa może wnieść do spółki mienie pozostałe po likwidacji przedsiębiorstwa albo sprzedać mienie pozostałe po likwidacji przedsiębiorstwa.

Opr. J. PANCZYK

O tym warto wiedzieć

● Czy przedsiębiorstwo użyteczności publicznej będące własnością komunalną podlega ustawie prywatyzacyjnej?

— Przedsiębiorstwa komunalne, samorządowe nie są przedsiębiorstwami państwowymi. Stosuje się do nich przede wszystkim przepisy o samorządzie terytorialnym i o mieniu komunalnym, na podstawie których rada gminy ma obowiązek dokonania wyboru organizacyjno-prawnej formy prowadzenia działalności gospodarczej, wykonywanej dotychczas przez przedsiębiorstwa, które stały się komunalnymi. Ustawa nie przesądza, jakie formy mają być wybierane, a więc dozwolone są wszystkie formy zgodne z prawem (np. spółka, zakład administracyjny).

Dokonując wyboru władze gminy mogą postanowić prywatyzację przedsiębiorstwa. W takim przypadku można zastosować artykuł 45 ustawy o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, który mówi właśnie o odpowiednim zastosowaniu przepisów tej ustawy do prywatyzacji przedsiębiorstwa komunalnego. (Artykuł 45 ustawy brzmi:

pkt. 1 — Przepisy ustawy stosuje się odpowiednio do prywatyzacji przedsiębiorstw komunalnych z zastrzeżeniem ust. 2 i 3;

pkt. 2 — Przewidziane w ustawie kompetencje ministra przekształceń własnościowych oraz organu założycielskiego wykonuje wobec prywatyzowanego przedsiębiorstwa komunalnego zarząd gminy lub zarząd związku gmin;

pkt. 3 — Gmina lub związek gmin może na podstawie porozumienia z ministrem przekształceń własnościowych przekazać prowadzenie czynności związanych z prywatyzacją przedsiębiorstwa komunalnego temu ministrowi. Zawarcie porozumienia wymaga uchwały rady gminy lub rady związku gmin).

Wspomniane przepisy nie różnicują przedsiębiorstwa ze względu na funkcję użyteczności publicznej. Trzeba jednak pamiętać o tym, że:

● gmina powinna wybierać najskuteczniejsze formy zaspokajania potrzeb mieszkańców;

● w razie przekształcenia w spółkę akcyjną przedsiębiorstwa komunalnego użyteczności publicznej będą miały zastosowanie przepisy art. 310 § 1 kodeksu handlowego (obowiązek zatwierdzenia statutu spółki oraz każdej zmiany statutu przez właściwego ministra).

● Jak zastosować ustawę o prywatyzacji do wspólnego przedsiębiorstwa państwowego?

— Przedsiębiorstwo wspólne przedsiębiorstw państwowych nie jest — z prawnego punktu widzenia — przedsiębiorstwem państwowym, lecz spółką (z ograniczoną odpowiedzialnością cywilną itp.). Ustawa o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych nie ma zatem zastosowania do takiej spółki. Jeśli przedsiębiorstwo wspólne przedsiębiorstw państwowych ma charakter spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, „prywatyzacja" mogłaby polegać na tym, że poszczególni wspólnicy sprzedadzą swoje udziały, co jest możliwe zawsze, jeżeli umowa spółki z o.o. nie stanowi inaczej.

● Kogo ustawa o prywatyzacji nie dotyczy?

— Przedsiębiorstw państwowych utworzonych w drodze odrębnej ustawy (Polskie Koleje Państwowe, Porty Lotnicze, Polskie Linie „Lot"). Prywatyzacja takiego przedsiębiorstwa mogłaby nastąpić tylko w drodze ustawy.

— Banków państwowych oraz zakładów ubezpieczeń. Mają one odrębne ustawy wskazujące drogę prywatyzacji.

— Państwowych jednostek organizacyjnych nie mających statusu przedsiębiorstwa (np. zakłady budżetowe).

— Spółek z udziałem skarbu państwa (nawet 100-procentowym), a także spółek, których uczestnikami są przedsiębiorstwa państwowe (przedsiębiorstwa wspólne przedsiębiorstw państwowych).

Ponadto ustawa o prywatyzacji nie dotyczy jednostek badawczo-rozwojowych, działających na podstawie ustawy z 25 lipca 1985 r. o jednostkach badawczo-rozwojowych.

Prawo polskie nie zna obecnie możliwości przekształcenia spółdzielni w spółkę. Ustawa o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych nie może podjąć tego problemu, bowiem przedsiębiorstwo ma inny charakter niż spółdzielnia. W spółdzielni występują zjawiska nieznane w przedsiębiorstwie państwowym, jak członkostwo, fundusz udziałowy, rada nadzorcza itp.

(czyk)

Listy do redakcji ● Listy do redakcji

Substytucja?

Uprzejmie proszę o zamieszczenie wyjaśnienia w związku z artykułami w Pańskiej gazecie z dnia 3 września br. pt. „Wotum nieufności od «Solidarności»" i z dnia 11 września br. pt. „Likwidatorzy".

Sprawa dotyczy wotum nieufności jakie Zarząd Regionu zgłosił do dyrektora Izby Skarbowej p. mgr. **Andrzeja Orlika.** Treść pisma jest znana zarówno zainteresowanemu, jaki i Ministerstwu Finansów, skąd oczekujemy odpowiedzi. Nie była jednak nigdy publicznie podnoszona i to w tonie zaprezentowanym przez art. „Wotum...". Po prostu nasze obyczaje są inne.

Sprzeciw też budzić musi sposób polemiki podjętej przez p. mec. **D. Gutowską-Mierzyńską.** Polemika dotyczyć miała artykułu z dn. 3.IX., dotyczyła jednak przede wszystkim Zarządu Regionu i mojej osoby.

Autorka twiedzi m. innymi, iż czuje się dotknięta stanowiskiem Regionu, podczas gdy ani wspomniane nasze pismo, ani artykuł nie wspomina o zarzutach w stosunku do likwidatora w Świętokrzyskiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej, którym jest p. mecenas. Czyżby swoista substytucja?

Budzą tym większe zdumienie insynuacje p. mecenas, iż konflikt jest spowodowany „ewentualnymi skargami zawiedzionych potencjalnych kandydatów na likwidatorów, pominiętych z braku ilości jednostek do likwidacji".

Doprawdy ani nam w głowie wchodzić w atmosferę środowiska autorki.

Wystąpienia nasze są spowodowane licznymi skargami zainteresowanych załóg i wgląd w odpowiednią dokumentację posiadają zainteresowani dziennikarze.

W tym kontekście powoływanie się p. mecenas na wyznawane wartości etyczne „Solidarności" traktujemy jedynie jako kurtuazję człowieka dobrze wychowanego.

WALDEMAR BARTOSZ
— przewodniczący
Regionu Świętokrzyskiego
NSZZ „Solidarność"

Jako autor „Wotum..." czuję się zobowiązany do wyjaśnienia kilku nieporozumień powstałych, jak się wydaje, głównie na skutek niezbyt uważnego przeczytania mojej informacji.

Po pierwsze — zarzutu Zarządu Regionu, że zawarte w artykule zdanie mówiące o publicznym wypowiadaniu się przewodniczącego **W. Bartosza** na temat konieczności odejścia dyr. **A. Orlika** nie jest zgodne z faktami. Rzeczywiście, uwagi wobec szefa Izby Skarbowej nie zostały wygłoszone na żadnym wiecu, ale skierowane do dziennikarza deklarującego zamiar ich opublikowania. Zostały też wydrukowane w „Biuletynie" kieleckiej „Solidarności". Obie enuncjacje miały więc charakter publiczny.

Po drugie — „sprostowanie" p. **Gutowskiej-Mierzyńskiej,** że „dyrektor Izby Skarbowej nie prowadzi likwidacji, a jedynie ją organizuje, nadzoruje i wspomaga". Uwagi pani mecenas wynikają chyba ze zbyt daleko posuniętego domniemania, bo z artykułu w żaden sposób nie wynika, że ktokolwiek uważa inaczej. Jest mowa o „mianowanych przez dyrektora likwidatorach" wybierających pewien niekorzystny dla pracowników sposób redukowania struktur spółdzielczych.

Po trzecie — twierdzenia pani mecenas, że czuje się dotknięta i obrażona tezą, iż likwidatorzy w sposób wyraźny preferują spółdzielnie osób prawnych, co prowadzi do odtworzenia starych, zbiurokratyzowanych form. Wśród wymienionych w artykule zakładów nie było likwidowanej przez panią Gutowską-Mierzyńską Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej, nie widzę więc powodów do pretensji. Natomiast informacja, że niekorzystne decyzje likwidatorów wydane były w większości rozpatrywanych przypadków pochodzi z Zarządu Regionu „Solidarności", który dysponuje odpowiednią dokumentacją.

Tyle wyjaśnień. Wszelkie pozamerytoryczne argumenty użyte w sporze mecenas D. Gutowskiej-Mierzyńskiej z przewodniczącym W. Bartoszem pozostawiam bez komentarza.

A. POTACZAŁA

Nie ronić łez!

Między innymi za takie decyzje, jak ta o której informuje notatka zamieszczona w „Gazecie Kieleckiej" (Wokół pustej kasy" z 14 września) o zmianach personalnych w Urzędzie Miejskim. Zapewniam Pana — nikt z trzeźwo myślących kielczan nie będzie „płakał" tak jak radny Gierada nad odwołaniem starych urzędników a powołaniem nowych — wręcz przeciwnie!

Mądrość władzy polega — Panie Radny Gierada — na podejmowaniu decyzji odważnych i uczciwych, choćby miały być niepopularne, a nie na obronie na sesji Rady Miejskiej swoich znajomych. Bardzo liczę na to, że dzięki polityce personalnej Pana Prezydenta Urząd Miejski w Kielcach zmieni się w najbliższym czasie na korzyść. Mam nadzieję, że nowi urzędnicy będą uczciwi, uprzejmi oraz będą znali się na swojej pracy.

Interesanci nie będą dla nich jedynie przykrymi natrętami.

Panie Prezydencie, dotychczas słyszałem o Panu jako człowieku światłym, wielkiej uczciwości i charakteru. Z radością stwierdzam, że jest Pan także człowiekiem czynu. Życzę powodzenia!

STANISŁAW ZIELIŃSKI
Kielce

W darze szpitalom

Członkowie Spółdzielni „Wielobranżowej" w Kielcach postanowili wesprzeć szpital na Czarnowie przekazując na zakup sprzętu medycznego 15 milionów złotych. 10 milionów to dobrowolne wpłaty członkowskie 5 mln. przeznaczono z funduszu własnych spółdzielni.

Dwóch rzemieślników — **Józef Kisiel** i **Jan Banyś** — zadeklarowało nieodpłatnie na rzecz Szpitala Miejskiego przy ul. Kościuszki w Kielcach remont kotłów co. Wartość tych robót fachowcy szacują na około 5 milionów złotych.

Tę miłą wiadomość przekazał do naszej redakcji **Zdzisław Wójtowicz,** dyrektor spółdzielni. Brawo „Wielobranżowa", takie postawy w dzisiejszych trudnych czasach są godne pochwały i naśladowania.

(Iga)

Senatorowi i rektorowi WSP

W ostatnich dniach na łamach prasy kieleckiej opublikowana została odezwa rektora i Senatu WSP w Kielcach krytycznie oceniająca decyzję Rady Miejskiej, zalecająca przetarg budynku po KW PZPR.

Ustosunkowując się do głównych zawartych w odezwie zarzutów, chcę z upoważnienia rady stwierdzić co następuje:

1. Decyzja o przetargu zapadła po wszechstronnej debacie, w trakcie której rozważono chyba wszystkie możliwe racje, a najbardziej zainteresowane strony, tj. WSP i Sąd Wojewódzki przedstawiły swoje propozycje i stanowiska. Obie strony znajdują się w złej sytuacji lokalowej i obie widzą możliwość jej rozwiązania w przejęciu budynku. O ile jednak WSP ograniczyła się do żądania przydziału budynku w zamian za co „godzi się" płacić niewielki czynsz, o tyle Sąd Wojewódzki zaoferował kupno budynku za cenę wolnorynkową ustaloną przez rzeczoznawców, a do czasu sfinalizowania transakcji zaproponował najem z czynszem po 15.000 zł za metr kwadratowy plus wszystkie koszty utrzymania budynku. Gdyby zatem Rada kierowała się jedynie „doraźnie odczuwalnymi efektami ekonomicznymi" — to pozostawało jej przyjąć propozycję Sądu. Przetarg oznacza szansę dla wszystkich poważnych kontrahentów — również dla WSP.

2. Rada wychodzi z założenia, że dobrym gospodarzem obiektu może być tylko jego właściciel — stąd decyzja o sprzedaży, a nie o „przydziale" budynku. Jaki jest stan budynków hojnie przydzielanych w minionym 45-leciu wszyscy wiedzą.

3. Wartość budynku jest znaczna (ok. 20 mld złotych). Miasto nie stać na rozdawnictwo mienia tak znacznej wartości, w sytuacji gdy na pokrycie podstawowych usług komunalnych brakuje kilkunastu miliardów, a ogólny deficyt środków na działalność miasta przekracza sto miliardów zł. WSP po przejęciu budynku od PZPR nie kwapi się z płaceniem miastu jakiegokolwiek czynszu z użytkowanej części.

4. Władze WSP przedstawiają sprawę tak, jakby od przydziału budynku uzależniony był dalszy byt uczelni. Koniunkcja taka pojawiła się jednak dopiero gdy okazało się, że właścicielem obiektu jest miasto. Poprzednich włodarzy gmachu WSP jakoś nie molestowała twierdzeniami, że bez przekazania budynku szkoła upadnie.

5. Nieprawdą jest, że we wszystkich innych miastach wojewódzkich budynki po PZPR przekazano na cele kształcenia. Los tych budynków jest bardzo różny, a Kielce w decyzji sprzedaży nie są osamotnione.

6. Rada Miejska podziela pogląd o konieczności istnienia i rozwoju kieleckiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej i wyraża nadzieję, że losy uczelni ułożą się pomyślnie. Rada widzi również konieczność poprawy warunków lokalowych WSP i zbada możliwości pomocy ze strony miasta, nie uważa jednak by jedynym rozwiązaniem było przydzielenie WSP gmachu po KW PZPR.

KRZYSZTOF DEGENER
przewodniczący
Rady Miejskiej
w Kielcach

Dziś ty komuś — jutro ktoś tobie!

W województwie kieleckim w 74 ośrodkach pomocy społecznej pracownicy socjalni gotowi są nieść pomoc w uzupełnieniu opłat mieszkaniowych. Należy jak najszybciej — najlepiej **przed końcem września** — dostarczyć wniosek, który dostępny jest w siedzibach ośrodków, przychodniach rejonowych, związkach zawodowych i urzędach miast i gmin.

Serdecznie zapraszamy wszystkich potrzebujących pomocy, współpracowników i sympatyków, ludzi, którzy chcą pomagać innym do OŚRODKÓW POMOCY SPOŁECZNEJ.

Wojewódzki Zespół Pomocy Społecznej w Kielcach zwraca się z serdecznym apelem do wszystkich organizacji społecznych, kościelnych, młodzieżowych, zakładów pracy, stowarzyszeń, rodziców i uczniów o szczególną troskę nad dziećmi, rodzinami, osobami starszymi, samotnymi, wymagającymi wsparcia i opieki.

Pomóżmy sobie nawzajem!

Odnajdźmy w środowisku szkolnym DZIECI, którym trzeba opłacić obiady, pomóc w ubraniu się na zimę, zakupić zeszyty i pomoce szkolne. W każdej szkole, w każdej klasie można zorganizować przyjacielskie wymiany używanych rzeczy, z których nasze dzieci już wyrosły. Dochód z występu teatrzyku, kabaretu czy zespołu harcerskiego może zasilić kasę stołówki szkolnej.

Na zebraniach w szkołach okażmy więcej serca i zainteresowania sytuacją materialną rodziców kolegów naszych dzieci. Uczyńmy to z gestem serdecznym i bezpośrednim, ponieważ każdy z nas może się znaleźć w trudnej sytuacji materialnej.

Dyrektor WZPS w Kielcach
ANNA ŚLEŻNIK

W intencji pokoju

24 bm. prymas Polski kardynał **Józef Glemp** udał się do Włoch, gdzie we wtorek w miejscowości Bari weźmie udział w IV Światowym Dniu Modlitw o Pokój oraz poprowadzi międzynarodowe spotkanie „Ludzie i religie", które zakończy się 28 bm.

Przed odlotem prymas powiedział dziennikarzowi PAP: „Jadę do Włoch z zatrzymaniem się w Rzymie, ale celem mojej podróży jest Bari, gdzie odbędzie się dzień modlitw wszystkich wyznań w intencji pokoju. W ubiegłym roku podobne spotkanie odbyło się u nas, w Warszawie na placu Zamkowym. Jestem zawsze obecny na tych uroczystościach i swój udział w nim uważam za zaszczyt, a kontynuowanie tego typu międzynarodowych spotkań modlitewnych w intencji pokoju za obowiązek. W Bari na tamtejszym uniwersytecie mam otrzymać doktorat honoris causa. Chciałbym także podczas mojego pobytu spotkać się z Ojcem Św., ale nie wiem czy ograniczony czas jakim dysponuję na to pozwoli".

Rozmowy z wierzycielami

W stolicy Stanów Zjednoczonych przebywa wicepremier i minister finansów, **Leszek Balcerowicz**. Prowadzi on tam rozmowy w sprawie polskiego zadłużenia zagranicznego. Balcerowicz zaapelował do banków i krajów wierzycielskich o zredukowanie swych roszczeń o spłatę długów. **(ART)**

Radykalnie i... zachowawczo

Rada Najwyższa ZSRR uchwaliła wczoraj rezolucję w sprawie wprowadzenia w Związku Radzieckim elementów gospodarki rynkowej. Deputowani opowiedzieli się za programem przewidującym najpierw stabilizację gospodarczą, a dopiero potem przeprowadzenie reform rynkowych. Jak podali sprawozdawcy deputowani przyjęli dużą większością głosów wersję programu reform łączącą w sobie propozycje radykalnego planu przewidującego 500-dniowy okres przejściowy z bardziej zachowawczym projektem prezentowanym przez rząd ZSRR. Ostateczny szczegółowy program reform ma być przedstawiony pod obrady Rady Najwyższej do połowy października. Nie jest jasne czy deputowani podjęli decyzję w sprawie propozycji M. Gorbaczowa, aby prezydent otrzymał nadzwyczajne pełnomocnictwa pozwalające na szybsze przeprowadzenie reform gospodarczych i społecznych w ZSRR.

(ART)

Proces milicjantów

Przed Sądem Rejonowym w Słupsku rozpoczął się proces w sprawie śmierci Henryka Twardowskiego. Siedmiu byłym funkcjonariuszom Wydziału Kryminalnego Komendy Rejonowej Milicji Obywatelskiej w Słupsku zarzucono ciężkie pobicie przesłuchiwanego 8 marca br. Henryka T., co spowodowało jego zgon. Oskarżeni składają zeznania.

Pikieta przed TV

Przed Ośrodkiem Telewizji Katowickiej rozpoczęli akcję protestacyjną członkowie Regionalnej Komisji Organizacyjnej NSZZ „Solidarność 80", którzy w ten sposób demonstrują swój sprzeciw wobec — jak głosi przygotowany z tej okazji apel „Solidarności 80" — panującego obecnie w telewizji jednowładztwa, manipulowania informacją, niszczenia niewygodnych filmów i materiałów oraz szykanowania nieprawomyślnych pracowników.

O kulturze

24 bm. pod przewodnictwem premiera **Tadeusza Mazowieckiego** obradowała Rada Ministrów.

Na wstępie omawiano ważne sprawy bieżące wynikające z ubiegłotygodniowego posiedzenia Sejmu. Podkreślano, że przewidywane skrócenie kadencji Sejmu oraz wzrost temperatury politycznej nie powinny wpływać niekorzystnie na tempo pracy rządu. Premier zobowiązał wszystkich ministrów do energicznego kontynuowania leżących w gestii rządu przedsięwzięć, których celem jest reformowanie państwa i jego gospodarki.

W dalszej części obrad Rada Ministrów kontynuowała podjętą na poprzednim posiedzeniu debatę nad problemami kultury. Z uwagi na ustawową likwidację większości funduszy celowych, w tym Funduszu Rozwoju Kultury, uznano, że nie może to spowodować zmniejszenia środków na kulturę, uzyskiwanych od nowego roku bezpośrednio z budżetu centralnego.

Powstaje Fundacja Kultury. Na zasadzie eksperymentu w projekcie przyszłorocznego budżetu uwzględni się całkowite zwolnienie z podatku dochodowego wpłacanych na jej rzecz dobrowolnych wpłat, darowizn, zapisów od osób fizycznych i prawnych.

Względy proceduralne?

Zastępca prokuratora generalnego poinformował dziennikarzy, że Prokuratura Generalna Ukrainy uważa dokonanie we wrześniu tego roku ekshumacji zwłok polskich oficerów zamordowanych w okolicach Charkowa za niemożliwe. Jako powód strona ukraińska podaje względy proceduralne. **(ART)**

Otwarta droga na południe...

Jest szansa na normalność graniczną pomiędzy Polską a Czechosłowacją. Poinformował o tym prezes Głównego Urzędu Ceł **Tomasz Bartoszewicz.**

Od 1 listopada br. przywrócona ma być zawieszona w 1981 r. konwencja o małym ruchu granicznym z Czechosłowacją. Natomiast od 1 stycznia przyszłego roku planowane jest otwarcie normalnego ruchu turystycznego bez obowiązku posiadania zaproszeń, a tylko na podstawie paszportu oraz koniecznej wymiany walut.

Strona polska poszła w tej sprawie na znaczny kompromis. Odprawa polskich turystów odbywać się ma na podstawie czechosłowackiej procedury celnej, a więc z pełnym uwzględnieniem zakazu wywozu z Czechosłowacji niektórych artykułów żywnościowych i wyrobów dla dzieci.

(ART)

TV DZIŚ

25 września 1990 r.

PROGRAM I

- **8.00** Dzień dobry — poranny magazyn rozmaitości
- **9.00** Wiadomości
- **9.10** Domowe przedszkole
- **9.35** „Dynastia" (43) — serial prod. USA
- **12.00–15.55** Telewizja edukacyjna
- **12.00** Wokół nas
- **12.30** Wśród ludzi: społeczeństwo
- **13.00** Chemia: Budowa atomu
- **13.30** Spotkanie z literaturą: „Robinson Crusoe"
- **14.05** Agroszkoła: Mechanizacja usuwania obornika
- **14.35** Królowie mórz: „Hindusi" — film dok. TP, reż. Krzysztof Baranowski
- **15.05** Nauczycielskie kolegia językowe z udz. podsekretarza stanu MEN prof. dr hab. Andrzeja Janowskiego
- **15.30** Teleradiokomputer: Zastosowanie techniki komputerowej w telekomunikacji poczta elektroniczna
- **15.55** Program dnia
- **16.00** Wiadomości
- **16.10** „Wideo-Top"
- **16.20** Dla dzieci „Tik-Tak"
- **16.45** Kino „Tika-Taka": „Misia Yogi wyprawa po skarby" — film animowany prod. USA
- **17.15** Teleexpress
- **17.30** „10 minut"
- **17.45** Telewizyjny Teatr Prozy: Jerzy Andrzejewski — „Ciemności kryją ziemię" Reż. i adapt. Izabella Cywińska;
- **19.15** Dobranoc: „Bajki Ezopa"
- **19.30** Wiadomości
- **19.50** Spotkanie z ministrem Jackiem Kuroniem
- **20.05** „Dynastia" (43) — serial prod. USA
- **20.55** „Ter z" — tygodnik gospodarczy
- **21.25** „Walka o demokrację" (4) — „Tyrania większości" — serial dok. prod. angielskiej
- **22.20** Wiadomości wieczorne
- **22.35** „Ring" — program rozrywkowy
- **23.15** Jutro w programie

PROGRAM II

- **7.55–11.00** Telewizja śniadaniowa
- **7.55** Powitanie
- **8.00** Program dnia
- **8.10** „Ulica Sezamkowa" — program dla dzieci
- **9.10** „Santa Barbara" (49) — serial prod. USA
- **10.00** CNN — Headline News (wersja oryginalna)
- **10.15** Magazyn „Telewizji śniadaniowej"
- **15.00** Powitanie
- **15.10** Dookoła świata: „Operacja Żagiel '90" — reportaż z udziału ORP „Iskra", okrętu szkolnego Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni, w tegorocznej Operacji Żagiel"
- **15.40** Z wiatrem i pod wiatr — magazyn żeglarski
- **16.00** Kontakt TV: W kontakcie ze światem AIDS: Kuba, Paryż, Alabama
- **17.00** „Mechanizmy głodu" — film dok. prod. kanadyjskiej
- **18.00** Program lokalny
- **18.30** Modlitwa wieczorna — Jasna Góra
- **18.50** Reportaż z Chicago
- **19.30** „Bigos" — reportaż o londyńskiej grupie plastyków polskiego pochodzenia
- **20.00** Festiwal folklorystyczny
- **21.00** Wywiady Ireny Dziedzic
- **21.30** Panorama dnia
- **21.45** Sport
- **21.55** „Zmowa" — film. fab. prod. polskiej. Reż. Janusz Petelski; wyk. Jerzy Łapiński, Artur Portek, Danuta Kowalska, Ewa Szykulska, Stanisława Celińska
- **23.30** „Gdzie są taśmy z tamtych lat" — suplement
- **0.30** Komentarz dnia

GIEŁDA CZĘSTOCHOWSKA

W poniedziałek sprzedano partie oleju napędowego (40 ton po 2004 zł za litr) i etyliny „86" po 2800 zł za litr. W związku z remontem w czechowickiej rafinerii do 15 października paliwa krajowe na giełdzie nie będą oferowane. Spodziewane są za to dostawy produktów ropopochodnych z Zachodu.

W środę sesja artykułów spożywczych z ofertą ubiegłotygodniową. Proponowane będą m.in. w dużym wyborze frutti di mare (krewetki, małże, kawior, ikra z dorsza), wędliny delikatesowe — szynka wieprzowa w cenie 193 tys. za opakowanie 5-kilogramowe, szynka wieprzowa prasowana — 234 tys. za 5 kg, szynka wołowa w cenie 140 tys. zł też za 5 kg oraz konserwowana szynka irlandzka w cenie 23 tys. za puszkę 450-gramową i 10 tys. za puszkę 198-gramową. Aktualne pozostają delicje importowane z Czechosłowacji, m.in. wspomniane już kilkakrotnie pierniczki w 7 gatunkach, piwo czeskie w cenie 3200 zł za pół litra oraz RFN-owskie puszkowe w cenie 3500 zł za 0,33 l. Propozycję napojów i soków wzbogacają syropy owocowe z NRD w cenie 4800 zł za 0,5 l. Soki „jumbo" — 14 tys. za litr, „cola-mix" w cenie 4000 zł za 0.33 l.

W sprzedaży znajdują się również znicze nagrobkowe, szklane, gipsowe, ceramiczne i metalowe. Ceny, w zależności od gatunku i pojemności od 550 do 1522 złote.

GIEŁDA ŚWIĘTOKRZYSKA

(Kielce, ul. Sienkiewicza 48/50, tel. 466-80)

Na kieleckiej giełdzie dalej największym powodzeniem cieszy się cukier, który oferowany jest już po 4100 zł za kg. A jeszcze niespełna dwa tygodnie temu kosztował 3600 zł.

Są do nabycia telewizory produkcji NRD, z podzespołami japońskiej firmy Toschiba z pilotem, 20-calowe, z dwunastomiesięczną gwarancją i gwarantowanym serwisem w Polsce. Cena telewizora — 3,5 mln zł, kupić można minimum 100 aparatów.

Do nabycia są po cenach hurtowych rodzynki. W opakowaniach 200-gramowych po 4270 zł oraz 250-gramowych po 5400 zł za opakowanie. Wiórki kokosowe w opakowaniach 200-gramowych są po 3960 zł, natomiast olej słonecznikowy w 1-litrowych butelkach po 10.780 zł. Rodzynki, wiórki i olej pochodzą z RFN i mogą być sprzedawane w ilościach nie mniejszych jak za 10 tys. marek zachodnich.

(czyk)

24 godziny Sport • Sport • Sport 24 godziny

● **Janusz Sputo**, wychowanek Naprzodu Jędrzejów, później zawodnik kieleckiej Stali-SHL od wielu lat jest trenerem piłkarskim. Ostatnio zajmuje się szkoleniem juniorów Cracovii. Niedawno odniósł wraz ze swoimi oodopiecznymi duży sukces zdobywając mistrzostwo Polski juniorów.

● Drugi piłkarz znany z kieleckich stadionów — **Edward Gajewski**, b. zawodnik Błękitnych i Staru również zajmuje się szkoleniem młodzieży. W ostatniej edycji Pucharu J. Michałowicza zdobył dla Krakowa czwartą lokatę.

● Wydział Spraw Obywatelskich Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach w dniu 19 bm. zatwierdził statut Kieleckiego Okręgowego Związku Tenisa Stołowego w Kielcach. Po OZKol. OZSzach. i OZPN jest on kolejnym związkiem sportowym posiadającym osobowość prawną.

AKTUALNOŚCI

● 16-letnia, utalentowana tenisistka stołowa **Jolanta Gruchała** zasiliła II-ligowy zespół Kolejarza Kielce. Jola jest wychowanką Victorii Skalbmierz, a ostatnio broniła barw LZS Czarnocin. **(ZTS)**

● Reprezentacja Polski juniorów U-16 zwyciężyła po raz pierwszy w silnie obsadzonym międzynarodowym turnieju piłkarskim o puchar „Syreny", w którym udział wzięły drużyny narodowe **Izraela, Finlandii, NRD, Czechosłowacji, Norwegii** oraz przedstawiciele stanu Pensylwania i Republiki Białoruskiej. W zespole prowadzonym przez znanego przed laty piłkarza Legii **Jana Pieszko** wyróżnił się wychowanek Staru Starachowice **Łukasz Gorszkow.** **(ms)**

● W Rzeszowie odbył się finałowy turniej Pucharu Polski w zapasach w stylu wolnym. W kategorii 130 kg **Zbigniew Grudzień** z Podzamcza Chęciny zajął trzecie miejsce. **(m)**

Pokazały dobrą koszykówkę

Interesujący przebieg miał turniej piłki koszykowej zorganizowany przez działaczy Staru, w którym udział wzięły ekipy **Stali Stalowa Wola, Startu Lublin**, oraz starachowiczanki. Z udziału w turnieju nieomal w ostatniej chwili bez podawania przyczyny zrezygnował zespół **Lechii Tomaszów Mazowiecki** stawiając gospodarzy w kłopotliwej sytuacji.

Zawodniczki STARU w pierwszym spotkaniu pokonały ekipę **Stali Stalowa Wola 87:66 (50:27)** pokazując dobrą widowiskową koszykówkę. Starachowiczanki nie miały również problemów z pokonaniem rezerw I-ligowego **Startu Lublin**, odnosząc wysokie zwycięstwo w stosunku **112:86 (71:44)**. W ostatnim meczu z ekipą Stali Stalowa Wola trener **Waldemar Cybulak** dał szansę gry młodym uzdolnionym koszykarkom — wychowankom klubu. Aspirantki do gry w pierwszym zespole Staru spisały się nadspodziewanie dobrze ulegając rywalkom tylko 69:80 (27:35). Starachowiczanki zajęły pierwsze miejsce w turnieju zbierając za swoją postawę wiele pochwał.

Najwięcej koszy dla gospodyń zdobyły: **Iwona Legut** 57, **Ewa Krzywicka** 38, **Elena Osadczaja** 37. W zespole Stali korzystnie zaprezentowały się debiutujące w zespole koszykarki radzieckie: **Irina Sytnik i Weronika Łusznienka.** Zawodniczki Staru ostatnie dni przed inauguracją rozgrywek II ligi (6.X.) spędzą na obiektach klubowych pracując nad poprawą skuteczności i wyeliminowaniem mankamentów w grze.

Sukces młodzieży

128 zawodniczek i zawodników z 8 województw Polski południowej wzięło udział w strefowym turnieju klasyfikacyjnym juniorów starszych i młodszych w tenisie stołowym, rozgrywanym w Lubartowie.

Dobrze w tej rywalizacji wypadły zawodniczki i zawodnicy dwóch kieleckich klubów, **Kolejarza** oraz **AZS.** W kategorii juniorek **Monika Cedro (AZS)** zajęła drugie miejsce. Duży sukces odniósł **Andrzej Jamioł (Kolejarz)**, wygrywając rywalizację wśród juniorów młodszych. Oboje zakwalifikowali się do turnieju ogólnopolskiego.

Gratulujemy. **(Kwiat)**

Supermeni

Przy chłodnej, typowo jesiennej pogodzie czternastu prawdziwych mężczyzn stanęło na starcie zawodów triathlonowych o Puchar Prezydenta Kielc.

Zawodnicy podzieleni na trzy kategorie wiekowe, mieli do pokonania: 1 km do przepłynięcia, 40 km jazdy na rowerze oraz 7 km biegu na Stadionie Leśnym.

Po podliczeniu wyników okazało się, że w klasyfikacji generalnej zwyciężył **Marek Kalwat z Kielc**, uzyskując łączny czas 2 godz. 6 min. 20 sek. Drugi był **Marek Konieczny** — 2.10.30, a trzeci **Roman Szelest** 2.15.59.

W poszczególnych kategoriach wiekowych zwyciężyli: 15—18 lat **Grzegorz Gruszka**, 19—30 **Marek Kalwat**, 31—40 **Adam Machnik**, powyżej 40 lat **Stanisław Trela.** **(Kwiat)**

Błękitni bez boksu

Sześciu bokserów drugoligowego zespołu Błękitnych Kielce nie przystało na nowe warunki pracy przedstawione im przez kierownictwo klubu (m.in. chodziło o pozasportowe zatrudnienie zawodników w godz. 6—12). W związku z tym działalność sekcji pięściarskiej Błękitnych zostaje zawieszona, a najbliższy pojedynek ligowy przewidziany na 29 bm. z Victorią Jaworzno w Kielcach nie dojdzie do skutku.

Niebawem na łamach „24 Godzin" przedstawimy aktualną sytuację w Błękitnych, w rozmowie z nowym wiceprezesem klubu, Gabrielem Szemrajem.

Tymczasem w dwóch rozegranych spotkaniach grupy I **Zagłębie Konin** pokonało **Gwardię Wrocław** 15:5, a **Victorja Jaworzno** zwyciężyła **Olimpię Poznań** 12:8.

1. Zagłębie	**8**	**10**	**105: 55**
2. Olimpia	**8**	**10**	**97: 63**
3. Victoria	**7**	**10**	**77: 63**
4. Gwardia	**7**	**8**	**86: 54**
5. Turów	**7**	**6**	**55: 85**
6. Carbo	**8**	**4**	**56:104**
7. BŁĘKITNI	**7**	**4**	**44: 96**

(m)

Z piłkarskich boisk

MO LIGA

Po serii początkowych niepowodzeń dobrze spisują się piłkarze starachowickiego **Staru**, którzy po zwycięstwie z **Neptunem Końskie** zajmują czwartą pozycję w tabeli, najwyższą z drużyn okręgu kieleckiego. Mimo dzielnej postawy niedawny lider — **Orlicz Suchedniów**, zostawił dwa punkty w Nowej Dębie.

● **Zenit Chmielnik — Metalchem Rudki 0:2, Stal Nowa Dęba — Orlicz Suchedniów 1:0, Star Starachowice — Neptun Końskie 2:1, Stal II Stalowa Wola — Metalowiec Janów Lub. 2:1, Czarni Połaniec — Nida Pińczów 3:1, Siarka II Tarnobrzeg — Świt Chmielów 8:0, Igloopol Dwikozy — Łysica Bodzentyn 4:0.**

1. Siarka II	6	11	20— 3
2. Czarni	6	10	12— 5
3. Igloopol	6	9	18— 8
4. Star	6	9	13—15
5. Stal ND	6	8	8— 5
6. Orlicz	6	8	7— 6
7. Stal II SW	6	7	14—11
8. Metalowiec	6	5	6— 7
9. Świt	6	5	10—16
10. Nida	6	4	4— 9
11. Metalchem	6	3	8—12
12. Neptun	6	2	4—10
13. Łysica	6	2	1—10
14. Zenit	6	1	1—10

(m)

CO LIGA

Rozgrywki kieleckiej klasy okręgowej nabierają rumieńców. W sobotnio-niedzielnych meczach uzyskano kilka zaskakujących rezultatów.

Lider — rezerwy **KSZO** zremisowały na własnym stadionie ze **Spartą Kazimierza Wlk.** Do sporej niespodzianki doszło w Skarżysku gdzie miejscowy **Ruch** wygrał z **Błękitnymi, strzelając kielczanom dwa gole.** Sensację odnotowano we Włoszczowie, gdzie **Hetman** wygrał z wiceliderem — rewelacją rozgrywek — **Piaskowianką Piaski 3:0.**

A oto komplet wyników: **Spartakus Daleszyce — AKS Busko 0:0, Górnik Miedzianka — Naprzód Jędrzejów 0:2, Hetman Włoszczowa — Piaskowianka Piaski 3:0, KSZO II — Sparta Kazimierza Wlk. 1:1, Ruch Skarżysko — Błękitni II 2:0.** Pauzował RKS Stąporków.

1. KSZO II	5	7	9— 5
2. Naprzód	5	6	13—11
3. Sparta	5	5	11— 5
4. AKS	4	5	5— 3
5. Ruch	4	5	3— 1
6. Piaskowianka	4	5	6— 5
7. Błękitni II	5	5	7— 7
8. Hetman	5	5	8—10
9. RKS	4	3	7— 7
10. Spartakus	5	3	3—11
11. Górnik	4	1	2— 6

(Kwiat)

Powrót wychowanka

Pracę w KSO Świt Starachowice w charakterze szefa wyszkolenia podjął wychowanek klubu, znany przed laty zawodnik — medalista mistrzostw Polski w strzelaniu do ruchomej tarczy dzika, **Jacek Kowalewski**.

W okresie studiów — na AWF — starachowiczanin kontynuował karierę sportową w barwach wrocławskiego Śląska. Jacek poprowadzi treningi z młodymi „dzikarzami". **(MS)**

INFORMATOR

Dziś imieniny:

AURELII i ŁADYSŁAWA

KIELCE

TEATR

IM. STEFANA ŻEROMSKIEGO — **„Krawcy szczęścia"** — g. 11.

KINA

„ROMANTICA" — **„Robokop II — Superglina"** — USA, l. 15, g. 9 i 19. **„Batman"** — USA, l. 12, g. 11.30, 14 i 16.30.

VIDEOKLUB — nieczynny.

„MOSKWA" — **„Missisipi w ogniu"** — USA, l. 15, g. 13.15. **„Porno"** — pol., l. 18, g. 9 i 19.30. **„Delikwenci"** — USA-austr., l. 15, g. 11, 15.30 i 17.30.

„STUDYJNE" — **„Smuga cienia"** — pol., l. 12, g. 16 i 18.

„ECHO" — **„Willow"** — USA, l. 12, g. 15. **„Ostatni prom"** — pol., l. 15, g. 17 i 19.

„SABAT" — nieczynne.

PAŁACYK T. ZIELIŃSKIEGO: Wystawa jubileuszowa „Grupy 10" z Ostrowca Św. — rzeźba, malarstwo, grafika i fotografia. Wystawa kapliczek dłuta Ryszarda Miernika — kawiarnia. Wystawy czynne od godz. 10 do godz. 20 do końca września.

GALERIA BWA „Piwnice" do 30 IX — wystawa grafiki KAZIMIERZA GRODZISKIEGO, galeria czynna od g. 11.00 do 17.00, w niedziele od g. 11.00 do 15.00, w poniedziałki nieczynna.

„ART", plac Partyzantów 16 — wystawa gobelinów kieleckich tkaczy czynna codziennie oprócz sobót i niedziel w godz. 9—15.

MUZEA NARODOWE: pałac biskupi przy pl. Zamkowym 1 — stałe ekspozycje: Wnętrza pałacowe XVII i XVII wieku", „Galeria malarstwa polskiego" — czynne w środy, czwartki, piątki, soboty i niedziele w godzinach od 9 do 16.

Muzeum przy pl. Partyzantów — wystawy stałe: „Przyroda Kielecczyzny", **wystawy czasowe:** „Pradzieje regionu świętokrzyskiego. Epoka żelaza", „Zginęli w Katyniu".

MUZEUM WSI KIELECKIEJ — Park Etnograficzny w Tokarni. Wystawy: Wnętrza XIX-w chałup: zagroda z Radkowic. Dwór z Suchedniowa. Wieś polska roku 1934 w fotografii — Louise Arner Boyd. Obraz religijny w tradycji ludowej — czynne od 10 do 17.

MUZEUM ZABAWKARSTWA — Kielce, ul. T. Kościuszki 11. Czynne codziennie oprócz poniedziałków od g. 10 do 17.

APTEKI — stały dyżur nocny pełnią nr 290-01, ul. Buczka 37/38, nr 290-08, ul. Sienkiewicza 15.

PORADNIE DYŻURUJĄCE: Stomatologiczna — Przychodnia Rejonowa nr 15 ul. Karczówkowska 35 czynna w niedziele i święta w godzinach 7—19 dyżur nocny od g. 19 do 7.

INFORMACJA O LEKACH — czynna w godzinach od 7.30 do 15.30 z wyjątkiem dni świątecznych i dni wolnych od pracy — tel. 523-32.

TELEFONY: Pogotowie Ratunkowe — 999. Pogotowie Policyjne — 997. Straż Pożarna — 998. Pomoc Drogowa — 981. Pogotowie Energetyczne Kielce — miasto — 991. Kielce — teren — 956. Pogotowie Gazowe — 31-20-20 i 9[illegible] Pogotowie wodnokanalizacyjne, co., elektryczne RPO [illegible] czynne w godzinach od [illegible] do 23 — tel. 31-16-47. Pogotowa informacja o usługach — 911. Informacja P[illegible] 66-02-79, informacja PKP [illegible] 930.

DYŻURY OSTRE — Szpitale: Oddział Wewnętrzny [illegible] Chirurgia — Czarnó[illegible] Ginekologiczno-Położniczy [illegible] rejonizacji, tel. 492-58.

POMOC LEKARSKĄ [illegible] dzieci chorych można uzy[illegible]kać w dziale pomocy dora[illegible]nej przy ulicy Langiewic[illegible] (Szpital Dziecięcy) oraz [illegible] Przychodni Rejonowej nr [illegible] przy ulicy Karczówkowsk[illegible] 35 w godzinach 15—7 ra[illegible] w niedziele i święta prz[illegible] całą dobę.

HOTELE

Centralny — ul. Sie[illegible]kiewicza 78, tel. 66-25-[illegible] **Bristol** — ul. Sienkiewic[illegible] 21, tel. 66-30-65; **Chęciny** [illegible] Chęciny, ul. 1 Maja 10 t[illegible] 489-21; **Świętokrzyski** — C[illegible]dzyna k. Kielc, tel. 430-[illegible] **Stodółka** — Miedziana Gó[illegible] k. Kielc, tel. 506-82; **Amazo[illegible]ka** — Borków k. Kielc, t[illegible] 11-09-77.

INFORMACJA O USŁ[illegible]GACH „OMNI" Kielce, t[illegible] 439-62, w godz. 9—17.

POSTOJE TAKSÓWEK: [illegible]sobowe dworzec PKP t[illegible] 534-34, ulica Słowackiego [illegible] tel. 31-29-19, ul. Jesionowa [illegible] tel. 31-79-19.

TELEFON ZAUFANI[illegible] „AA" 469-78 (od poniedział[illegible]ku do piątku w g. 18—20)

OSTROWIEC

KINO

„PRZODOWNIK" — ni[illegible] czynne.

POSTOJE TAKSÓWEK: [illegible] Wolności, tel. 537-92, ul. Sienkiewicza, tel. 282-61.

KOŃSKIE

KINO

„PEGAZ" — **„Hell Camp"** („Piekielny obóz") — USA, l. 18, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

STARACHOWICE

KINA

„ROBOTNIK" — **„Kt[illegible] wrobił królika Rogera"** — USA, l. 12, g. 15 i 17. **„Emmanuelle"** — fr., l. 18, g. 19.

„STAR" — **„Matador"** — hiszp., l. 18, g. 16 i 18.

POSTOJE TAKSÓWEK — tel. 53-10 i 53-80, Dworzec PKP, tel. 37-05.

SKARŻYSKO-KAMIENNA

KINO

„WOLNOŚĆ" — **„MASH"** — USA, l. 15, g. 17 i 19.

BUSKO ZDRÓJ

KINO

„ZDRÓJ" — nieczynne.

JĘDRZEJÓW

KINO

DOM KULTURY — **„Sygnał ostrzegawczy"** — USA, g. 17. **„Książę w Nowym Jorku"** — USA, g. 19.

KAZIMIERZA WLK.

KINO

DOM KULTURY — nieczynne.

„24 Godziny" — Wydawca: „Gazeta Kielecka" Spółka z o.o. Redaguje zespół. Redaktor naczelny: JULIUSZ JAN BRAUN, zastępca red. naczelnego: KRZYSZTOF FALKIEWICZ, sekretarze redakcji: JÓZEF MACHNIK, LONGIN KACZANOWSKI. Adres redakcji: 25-367 Kielce, pl. Wolności 2, tel. 466-89. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne, Kielce, Sienna 2.